

SŁOWO

Wilno Wtorek 23 listopada 1926 r.

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
 BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
 DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10
 DUNIEWICZE — ul. Wileńska 1
 GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 8
 GRODNO — Plac Batorego 80
 KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemiań
 LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
 NOWOGRODEK — ul. Mickiewicza 20
 NOWO ŚWIECIANY — ul. Wileńska 28
 POSTAWY — ul. Rynek 19
 STOLPCE — ul. Piłsudskiego
 ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9 8
 ŚWIR — ul. 3-go Maja 5
 WARSZAWA — Nowy Świat 46—14
 WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony redakcji 243, administracji 228, drukarni 202

PRENUMERATA miesięczna z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. saganem 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80259

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n-ru 20 groszy
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.
Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca

CENA OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-ach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej

Paryz, 18 listopada.

Kiedy w lipcu r. b. objął władzę gabinet koalicyjny p. Poincarégo, za funta płacono 252 franki. Na giełdzie panowała panika, obywatele odbierali z banków i z kas oszczędności swe wkłady i kupowali «mocną» walutę. P. Poincaré przywrócił opinii jeśli nie zaufanie w całem tego słowa znaczeniu, to w każdym razie optymizm. Frank się zaraz podniósł. i w sierpniu ustabilizował się mniej więcej na poziomie 165 za funta.

Tak było do końca października, kiedy frank zaczął się podnosić dalej. Dziś przekroczył 140 za funta i ma to być nie koniec. Ruch ten nie jest już spekulacją we właściwym tego słowa znaczeniu; nie jest on również rezultatem uplanowanej zgóry akcji Rządu czy Banku francuskiego. Pozytywnie bowiem Rząd od chwili swego dojścia do władzy nie zrobił nic poza przywróceniem «zaufania» i ufundowaniem Kasy Amortyzacyjnej dla długu krótkoterminowego, której dochody roczne w sumie 3 i pół miljarda płyną z monopolu tytoniowego. Coprawda przedłożył Rząd lżom realny budżet całkowicie zrównoważony, ale zarówno Kasa Amortyzacyjna jak i budżet zrównoważony nie są dostatecznymi warunkami stabilizacji franka.

Zresztą rząd nie powiedział jeszcze czego chce. W połowie października, kiedy p. Poincaré odmówił Belgom jednoczesnego z nimi stabilizowania franka, bankierzy zagraniczni, których głównym w życiu celem jest spekulować i zarabiać, dowiedzieli się, że p. Poincaré nie chce stabilizować na poziomie 165 za funta i zamierza przeprowadzić częściową rewaloryzację franka. Wystarczyło to dla skonstruowania wielkiej gry na zwykłe. W końcu października Berlin, Frankfurt i Amsterdam rzuciły na giełdę paryską wielkie ilości dewiz obcych. Z początku bank francuski próbował hamować wzrost i kupował wszelkie ilości funtów i dolarów. Ale, jak to zwykle bywa na giełdzie, za wielkimi spekulantami, którzy już dużo na operacji zarobili, poszła masa. Lawinie «mocnych» walut Bank francuski już się przeciwstawić nie mógł. Skupił ich sporo, ale w rezultacie jest dziś tylko biernym świadkiem szybkiej zmiany kursu. Opinia się w tym nie orientuje i myśli, że jest to wszystko zasługa p. Poincarégo. Premier francuski milczy jak sfinks, ale jest raczej zwykłą zaniepokojony.

Na jakim poziomie będzie chciał franka stabilizować. Powiadają jedni, że na 120; inni, że na 100. Zachodzi jednak pytanie, czy wogóle w obecnych warunkach może p. Poincaré stabilizować, czy zrobił wszystko, co mu stabilizacja umożliwia? Na to pytanie jest tylko jedna odpowiedź i to negatywna. Pozostawmy na boku możliwe komplikacje natury politycznej po wyborach do Senatu (9 stycznia). W dziedzinie czysto finansowej pierwszym i zasadniczym warunkiem stabilizacji franka jest konsolidacja długu krótkoterminowego. Ów dług 100-miljardowy jest piramidą stojącą do góry podłogą. W każdej chwili może się zwalić na skarb i spowodować katastrofę.

Francuzi mieli zawsze do swego skarbu ogromne zaufanie. W czasie wojny skarb to wykorzystali i zacięgnął u swych obywateli szereg pożyczek; zainaugurował też skarb na szeroką skalę system bonów, czyli pożyczek krótkoterminowych, system stosowany do dziś. W rezultacie skarb Państwa jest rodzajem banku depozytowego dla drobnych kupców, którzy mają kilka tysięcy franków do dyspozycji. Rzecz dobra stała się częścią bardzo niebezpieczną. Dlaczego? Ogółem ma Francja 293 miljardy długu wewnętrznego, w czym tylko 150 jest skonsolidowane. Reszta rozkłada się tak:

- 1) właściwy dług krótkoterminowy wynosi 38 800 milionów; są to t. j. w. *Bons de Trésor* wypuszczane na 3, 6 i 9 lat;
- 2) dług «wiszący» (*dette flottante*) na sumę 98 200 milionów, rozpadający się na dwie kategorie:
 - a) awanse Banku francuskiego — 42 miljardy;
 - b) Bony Obrony Narodowej (*Bons de la Défense Nationale*), których było w lipcu r. b. w rękę prywatnych wierzycieli na sumę 45 miliardów.

Ta ostatnia część długu krótkoterminowego jest dla skarbu najniebezpieczniejsza, albowiem Bony Obrony Narodowej wystawiane są na 1, 3, 6 i 12 miesięcy. W chwili obecnej jest ich w obiegu zgórą 50 miliardów. W razie braku zaufania wierzyciele bony spieniężają i nie kupują nowych. Dla skarbu oznacza to ubytek miljarda franków co tydzień. Czem

Nowy ustrój imperjum brytyjskiego.

LONDYN, 22—XI. Nowy ustrój brytyjskiego imperjum został w Kanadzie przychylnie przyjęty. Uważają jednak, że aczkolwiek stan obecny nie uległ zmianie, całe znaczenie uchwał konferencji Imperjum Brytyjskiego leży w oficjalnym uznaniu naturalnego rozwoju stosunków wewnętrznych między dominiami. Z podobnie gorącym przyjęciem spotkały się też uchwały w australijskich sferach oficjalnych, które jednakże uważają, że równowaga prawnopaiństwowego położenia dominijów nie oznacza równości co do mocy zawierania traktatów o znaczeniu międzynarodowym — w sprawie neutralności na wypadek wojny i t. d.

LONDYN, 22 XI. PAT. Prasa dzisiejsza omawia w dalszym ciągu znaczenie uchwał powziętych przez konferencję imperjum, a określających stosunek prawnopaiństwowy poszczególnych części składowych do państwa brytyjskiego, jako całości, nazywając uchwały konferencji raczej próbą zdefiniowania w języku prawniczym istniejącego położenia prawnopaiństwowego, aniżeli powzięciem nowych decyzji.

Stopniowa likwidacja strajku górników.

LONDYN, 22—XI. Pat. Tysiące górników powracają do pracy, w kopalniach, nie czekając na zawarcie przez związek umów okręgowych z przemysłowcami. Z wielu okręgów donoszą o ponownym otwarciu sztywno niedawno nieczynnych. Ogółem do pracy dziś stanęło 390,381 górników, to znaczy o 14,000 więcej aniżeli w dniu wczorajszym.

Stan wyjątkowy w Irlandji.

DUBLIN, 22 XI. PAT. W związku z niedawnym napadem na koszarę gwardji obywatelskiej, rada wykonawcza wolnego państwa Irlandzkiego proklamowała stan wyjątkowy, wobec czego wchodzi w życie przepisy niedawno ogłoszonej ustawy o bezpieczeństwie publicznem. Parlament zwołany został na dzień 24 bm.

Wymiana depesz: Cziczerin Ruhdi-Bey

ANGORA, 22 XI PAT. Turecki minister spraw zagranicznych Tewfik Ruhdi-Bey otrzymał od Czyczeryna do jego powrocie do Moskwy, depeszę, w której komisarz ludowy dziękuje za współpracę w Odesie i podkreśla swe niezłomne przekonanie, że wspólność spraw doprowadzi do podobnych rezultatów. Na depeszę tę Tewfik Ruhdi-Bey odpowiedział w podobnym duchu.

Rezolucja konferencji socjalistycznej

LUKSEMBURG, 22 XI. PAT. Rezolucja powzięta przez obradującą tu konferencję socjalistyczną domaga się skrócenia długów międzysojuszniczych oraz ograniczenia zobowiązań odszkodowawczych Niemiec na zasadzie wartości rzeczywistych świadczeń niemieckich z tego tytułu spełnianych. W dalszym ciągu rezolucja wypowiada się za współudziałem poszczególnych państw oraz instytucji robotniczych w rozbudowie nowych dróg międzynarodowej wymiany handlowej i przypomina partjom socjalistycznym obowiązek wywarcia nacisku na rządy krajowe celem skłonienia tychże do ratyfikacji umowy waszyngtońskiej w sprawie 8-godzinnego dnia pracy.

LUKSEMBURG, 22. IX. PAT. Obradująca tu konferencja przedstawicieli partji socjalistycznych, angielskiej, francuskiej, belgijskiej i niemieckiej powzięła rezolucję, w której uznaje zniesienie militarnej okupacji niemieckich terytoriów za konieczny warunek zarówno porozumienia między Francją i Niemcami, jak i pacyfikacji Europy.

Powodzenie pożyczki francuskiej.

PARYZ, 22 XI. PAT. Pożyczka w wysokości 75 milj. franków na eksploatację kolei w Alzacji i Lotaryngji wypuszczona w Szwajcarii została pokryta więcej niż 20-krotnie.

Idea bloku słowiańsko-lacińskiego.

PARYZ, 22. XI. PAT. Na kongresie francuskiej młodzieży narodowej znany pisarz polityczny p. Andre Cheradame, wygłosił referat o polityce zagranicznej Francji, w której bronił idei bloku słowiańsko-lacińskiego, kładąc szczególny nacisk na identyczność zagadnień łączących Francję z Polską i stwarzających podstawy trwałości sojuszu polsko-francuskiego.

Wioski uchodźców w Bułgarii.

SOFJA, 22 XI. PAT. Wczoraj w obecności króla, przedstawicieli władz oraz wielu wybitnych osobistości zagranicznych odbyła się inauguracyjna pierwsza «wioska» dla uchodźców, przebywających w południowej Bułgarii. Wioska została zbudowana kosztem fundacji angielskiej.

Ochrona granic włoskich

RZYM, 22 XI. PAT. Na zasadzie postanowienia rządu milicja narodowa podzielona na autonomiczne, odpowiedzialne dowództwa, pełnić będzie służbę ochronną na granicy. Milicja pograniczna podlegać będzie nadal funkcjonariuszom służby bezpieczeństwa publicznego.

Huragan nad Wielką Brytanią.

LONDYN, 22—XI. Pat. W ciągu ostatniej soboty i niedzieli nad Wielką Brytanią i otaczającymi ją morzami szalała gwałtowna burza. Kilka mniejszych parowców wyrzuczonych zostało przez fale na mieliznę, lub rozbitych o skaliste wybrzeża. W wielu miejscach czynne były podziemne rątkowe, którym udało się uratować życie dużej ilości osób.

Choroba Wilhelma.

PARYZ, 22—XI. Pat. Według doniesień z Doorn przy cesarzu niemieckim Wilhelm zachorował i na skutek zaleceń lekarzy przez czas pewien nie będzie opuszczał łóżka.

wobec tego jest deficyt kilku nawet miliardów w budżecie, który oblicza się na cały rok?

Stabilizować więc franka nie konsolidując uprzednio tej najniebezpieczniejszej części długu krótkoterminowego byłoby szaleństwem, wybiły budowaniem schroniska na lawinie. Dotychczas nic nie wiemy co z tym «fantem» zamierza począć p. Poincaré. Bo Kasa Amortyzacyjna, konsolidująca 3 i pół miljarda rocznie, jest oczywiście środkiem zbyt powolnym. I musimy narazie zakonkludować, że frank jest w dalszym ciągu skazany na... skoki.

Kazimierz Smogorzewski.

Zjazd odeski.

Od kilku dni tematem emocjonującym prasę zagraniczną, który znalazł pewien oddźwięk nawet u nas, jest spotkanie w Odesie sowieckiego komisarza spraw zagranicznych Czyczeryna z ministrem Tewfik Ruzsdi Bejem, Szpalty dzienników angielskich, francuskich i włoskich roją się od najprzeróżniejszych poglądów o celach tego spotkania, które oficjalnie nazwane zostało «wizytą min. Ruzsdi Beja u komisarza Czyczeryna, z którym Ruzsdi Beja łączy przyjacielskie stosunki».

Prasa angielska «The Daily Telegraph» uważa, że «Sowiety będą dążyć do odciążenia Turcji od Ligi Narodów. Cziczerin będzie się starał również wykorzystać obawy tureckie, wywołane rzekomo tajemnym porozumieniem pomiędzy Włochami i Bułgarią, które ma przewidywać — po zwycięskiej wojnie — podział Turcji pomiędzy Włochy i Bułgarię. Bułgaria miałaby otrzymać wschodnią Trację».

Trzeciwieli myślicy Turcji jednak nie mają zaufania do zapewnień Rosji o udzieleniu Turcji poparcia. Podczas kryzysu w kwestji Mossulu Rosja zaoferowała Turcji tylko traktat neutralności. Wątpliwe jest zatem, by chciała wystąpić przeciwko Włochom w obronie Turcji. Poza to utworzenie państwa tureckiego Ligi, co jest koncepcją Rosji, pociągłoby za sobą dominację w niej wpływu tego ostatniego państwa, gdyż małe azjatyckie sowieckie republiki byłyby w Lidzie tej reprezentowane z prawem głosu.

Zgola inaczej ocenia zjazd odeski wytrawny publicysta francuski August Gauvain w «Journal des Debats». W artykule «Le bluff turco-sovietique», stwierdza że

«rzeczywistym celem obecnej taktyki Turcji jest przyjęcie jej do Ligi Narodów. Turcja ukazuje Europie widmo Sowietów, czyniąc jednocześnie wszelkie wysiłki, aby wejść do Ligi Narodów podczas następnego sejsu. Według informacyj dzienników tureckich, Turcja chce otrzymać miejsce stałe w Radzie. Machinacje Turcji czynią jeszcze wrażenie na niektórych mężach stanu na Zachodzie. Francja jednak jest już uleczona z iluzji co do mocarstwowego stanowiska Turcji».

Jeszcze inaczej ocenia zjazd odeski zaniepokojona nim bezpośrednio prasa włoska. Miarodajny organ faszystowski «Il Popolo di Roma» podkreśla że

«Tradycyjna polityka zagraniczna Moskwy zwróciła się raz jeszcze ku wschodowi śródziemnomorskiemu. Rosja myśli wciąż o wolnym morzu i postarała się przekonać nacjonalistów tureckich o konieczności porozumienia anty-ligarnego i anty-zachodniego. Obie te Rzeczypospolite marzą zapewne o przyjaźni nowej ery komunistycznej. Zagraniczna polityka Moskwy jest dzisiaj w głównej części negatywna, bo skierowana przeciw jednemu państwu brytyjskiemu. Jednym słowem najbardziej zaniepokojona powinna być Anglia. Jednakże wszystko, co się tyczy Morza Śródziemnego musi obchodzić także i Włochy, nie tyle w chwili obecnej, ile na przyszłość».

Jak widzimy, prasa angielska ocenia zjazd w Odesie zgola inaczej niż prasa francuska czy włoska. Ta różnorodność w domysłach co do celów zjazdu jest w swoim rodzaju wykładnikiem interesów, które każde z tych państw z Turcją łączy...

Ze obecna polityka rządowa Turcji wyraża skłania się ku Sowietom to nie ulega najmniejszej wątpliwości. Sowiety współdziałali z Kemalem w utworzeniu obecnej Republiki Angorskiej. Stosunek Anglii do Turcji z powodu zatargu o naftę mossulską również zbliża rząd angorski do Rosji. Nic dziwnego zatem, że inicjatywa Sowietów w dziele organizowania frontu antyangielskiego, w Turcji została przyjęta przychylnie.

Zjazd w Odesie jest jednym z epizodów gry dyplomatycznej pomiędzy Anglią a Sowietami, która toczy się nie od dziś i ma już za sobą całą historję. W tej grze na rękę Sowietom idzie rząd Kemala Paszy lecz nie cała Turcja, w której coraz częściej i coraz głośniej rozlegają się protesty przeciwko polityce Kemala Paszy, gwałcącej najbardziej drogie sercu Turka przywiązanie do tradycji i religji. Wyrazem tego niezadowolenia z rządów obecnych są ciągle zamachy na życie Kemala. Z tego właśnie względu nie należy zbyt

zjazdem w Odesie przejmować. Nie przyniesie on żadnej nowej konfiguracji politycznej i entuzjazm Ruzsdi Beja pozostawi ślady jedynie w prasie, która notowała skrupulatnie jego przemówienia, a nie w polityce zagranicznej Republiki Angorskiej, która nie może przechodzić do porządku dziennego nad nastrojami wewnątrz państwa.

Z drugiej strony trudno przypuścić, aby Turcja bez żadnych większych gwarancji ryzykowała na podporządkowanie się polityce Sowietów. Trzeba pamiętać, że traktat paryski pomiędzy Turcją a Sowietami zawarty w chwili, gdy nader drażliwa sprawa Mossulu rozstrzygnięta nie była, zapewniał Turcji jedynie neutralność ze strony Sowietów w razie wystąpienia jakiegos trzeciego państwa. I zatem wydaje się najbardziej prawdopodobną oceną zjazdu przez publicystę francuskiego, który widzi w tem ze strony tureckiej jedynie grę na Ligę Narodów. Inną rzeczą jest, że p. Czyczerin może mieć i ma nawet plany i zamiary o wiele szersze, lecz czy Turcja pójdzie na nie to rzecz bardzo wątpliwa, gdyż ani jej sytuacja wewnętrzna ani położenie międzynarodowe na takie bezapelacyjne oddanie się w ręce Moskwy bynajmniej nie wskazuje.

Senacka komisja skarbowo-budżetowa.

WARSAWA, 22 XI. PAT. Dziś przed południem senacka komisja skarbowo-budżetowa pod przewodnictwem sen. A. elmana (ChD) na podstawie referatu sen. Buzka (Piast) rozpatrywała sprawozdanie Najwyższej Izby Kontroli Państwa z dokonanej w roku 1925 kontroli w zakresie działania Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Po krótkiej dyskusji sprawozdanie to przyjęto do wiadomości wraz z rezolucją zaproponowaną przez referenta, domagającą się, aby przedsiębiorstwo Polimn wpłaciło na dochód Ministerstwa Spraw Zagranicznych za używanie zbiorników naftowych czynsz dzierżawny, odpowiadający wartości dzierżawnej tych obiektów. W dalszym ciągu posiedzenia komisja uchwaliła rezolucję zaproponowaną przez sen. Adelmana, w związku ze sprawozdaniem Najwyższej Izby Kontroli Państwa o czynnościach dokonanych w Ministerstwie Skarbu.

Na wniosek referenta komisja między innymi uchwaliła rezolucję, wzywającą rząd: 1) do zniesienia głównego urzędu likwidacyjnego i wcielenia agent tego urzędu do Ministerstwa Skarbu; 2) do zmniejszenia hurtowni tytoniowych, a nawet skasowania tych hurtowni w miejscowościach, gdzie znajdują się magazyny państwowe; 3) do wydania przepisów co do otwierania kredytów przy wpłaceniu podatków pośrednich i opłat monopolowych; 4) do połączenia kontroli skarbowej i straży celnej w jeden organ łączący powyższe funkcje; 5) do przyspieszenia budowy urzędów celnych i przyspieszenia prac nad nową taryfą celną; 6) do obsadzenia w przyszłości wyższych urzędów skarbowych, tylko urzędnikami, posiadającymi wyższe wykształcenie; 7) do przeprowadzenia dochodzeń w sprawach dotyczących rachunkowości, pożyczek wewnętrznych z roku 1918—20 i przekazania winnych do ukarania. Następnie posiedzenie komisji odbędzie się jutro o godz. 10 ej rano. Na porządku dziennym w dalszym ciągu sprawozdanie Najwyższej Izby Kontroli.

U TECHNIKÓW
 We środę dn. 24 b. m. odbędzie się
ZABAWA TANECZNA
 dla członków, ich rodzin
 i wprowadzonych gości.
 Początek o godz. 9 wlecz.

Geld wie Heu
 verdienen alle meine Reisende, die nur feinsten alle Ladengeschäfte besuchen 2—3 solche Herren suche ich noch für fort und Umgebung. Bedingung: die Reiseerfahrung sofortiger Antritt.
 Paul Zischka, (Hamburg '96).
 Patent - Preisschilderfabrik.

Sejm i Rząd.

Nieporozumienia w łonie Narodowej Demokracji.

WARSAWA, 22 XI. (tel. w. Słowa) W prasie stołecznej i prowincjonalnej ukazały się pogłoski o tem, jakoby p. Roman Dmowski zamierzał opuścić szeregi narodowej demokracji i założyć swoje własne stronnictwo, do którego wszedłby również pos. Witos ze znaczną grupą piastowców. Wiadomości te narazie są pozabawione podstawy i powstały wskutek głosnych dość tarć, jakie w ostatnich czasach mają miejsce pomiędzy grupą endecji poznańskiej z p. Dmowskim i Sejdą na czele a prof. Stanisławem Grabskim i endecją małopolską Kurjer Poznański organ grupy poznańskiej, często różni się w poglądach z oficjalnym organem stronnictwa «Gazeta Poranna Warszawska». Co do pos. Witosa, to aczkolwiek prawdą jest, że poszukuje on wszędzie gdzie się da sprzymierzeńców lecz trudno w tej chwili przypuścić aby całkowicie zerwał się z wodzą własnego stronnictwa, chociaż walczy się w gruzy, i posiada bez żadnych zastrzeżeń w służbę endecji.

Wiadomości wszystkie jakie się ukazują w prasie o tym lub oym rozłamie lub secesji w stronnictwach sejmowych są skutkiem fermentu, jaki stał się w ostatnich parafjach politycznych na tle ostatnich wypadków politycznych w Polsce.

Przed posiedzeniem komisji konstytucyjnej.

WARSAWA, 22 XI. (tel. w. Słowa) W Sejmie panuje ożywienie. Największe zainteresowanie budzi śródwo posiedzenie komisji konstytucyjnej, na którym będzie rozważana sprawa dekretu prasowego i kwestja czy Sejm może uchwalić ustawę obalającą dekret. Na posiedzeniu tem będzie prawdopodobnie odczytana opinia prof. Leopolda Jaworskiego w sprawie art. 44 Konstytucji. W kołach politycznych panuje przekonanie, że komisja w uchwałach swych nie będzie chciała wywoływać konfliktu z rządem na tle dekretu.

Choroba marsz. Rataja.

WARSAWA, 22 XI. (tel. w. Słowa) Marszałek Rataj w dniu dzisiejszym lekko zachorował.

Posiedzenie Sejmu odbędzie się 27 bm.

WARSAWA, 22 XI. (tel. w. Słowa) Pogłoski jakoby posiedzenie Sejmu miaoby być zwołane na jutro lub pojutrze, jak się dowiaduje, są nieprawdziwe. W kołach miarodajnych kwestja przyspieszenia terminu posiedzenia Sejmu nie była nawet kwestja omawiana.

Cena cukru.

WARSAWA, 22 XI. PAT. Komitet ekonomiczny ministrów rozpatrywał sprawę ustalenia nowej ceny na cukier i wypowiedział się przeciwko wyższym cenom cukru w detalu. Pp. ministrowie skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa otrzymali upoważnienie komitetu, przygotowania wniosków, zdających do sanacji sytuacji przemysłu cukrowniczego w państwie.

Ograniczenie wywozu zboża.

WARSAWA, 22 XI. PAT. Komitet ekonomiczny ministrów zastanawiał się nad sprawą gwałtownej wyżłki cen żyta, i doszedł do przekonania, że cena ta jest nadmierna i wygórowana. Komitet postanowił przedłożyć Radzie Ministrów ewentualne wyjście z sytuacji przez: 1) zamknięcie granic dla wywozu żyta, ewentualnie wprowadzenie cla wywozowego, 2) zakup znaczniejszej ilości żyta zagranicą dla zabezpieczenia rynku wewnętrznego, a nawet dla ewentualnej interwencji.

Prezydent Mościcki w zakładach «Pocisku».

WARSAWA, 22—XI. PAT. W dniu 19 b. m. p. Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki zwiedził zakłady amunicyjne «Pocisk». Szczególną uwagę p. Prezydent, wysoki protektor obrony powietrznej państwa, zwrócił na będący w warsztacie silnik lotniczy, wynalazek inż. Brzeskiego, subdyjowany przez LOPP, a zapewniający przewrót w lotnictwie. Fachowych wyjaśnień udzielił p. Prezydentowi sam wynalazca.

Nowość wydawnicza!
 Opuszcila prasę drukarską i znajduje się we wszystkich księgarniach
„Z czeczotkowej szkatułki“
 (16 portretów w tekście),
 wydana z racji jubileuszu 50-lecia
 pracy literackiej autora.
 Zamówienia z prośbą kierować do
 drukarni M. Latour'a,
 Wilno, Mickiewicza 11-a, tel. 5—80.
CENA 5 ZŁOTYCH.

KOMUNIKAT

Związku Kresowego Ziemi.

W dniu 16-17 listopada odbyło się w Wilnie pod przewodnictwem Prezesa Rady Nadzorczej ks. K. Czetwertyńskiego Walne Zgromadzenie Przedstawicieli Oddziałów Okręgowych Kresowego Związku Ziemi przy bardzo licznej obecności delegatów, spowodowanym szeregiem nader ważnych spraw, podlegających rozstrzygnięciu i zapowiedzianym przyjazdem na Zjazd p. Ministra Rolnictwa i D. P. K. Niezabyłowskiego.

Po wysłuchaniu sprawozdania Rady Nadzorczej i Zarządu Głównego i zatwierdzeniu bilansu i budżetu na II jego półrocze 1926/1927, Walne Zgromadzenie uchwaliło szereg wniosków, dotyczących spraw kredytowych, podatkowych, agrarnych i organizacyjnych. W sprawie projektu organizacji Ogólnokrajowego Związku Ziemi została przyjęta uchwała w następującym brzmieniu: «Walne Zgromadzenie Przedstawicieli Oddziałów Okręgowych Kr. Z. Z. zasadniczo uznaje za pożądane zorganizowanie Ogólnokrajowego Związku Ziemi jednakowoż uważa, o ile chodzi o Kresy Wschodnie, definitywnie rozstrzygnięciu tej sprawy za przedwczesne». W sprawach politycznych jednogłośnie została przyjęta następująca uchwała: «Kresowy Związek Ziemi był dotychczas i pozostaje nadal organizacją apartyjną i polityki czynnej nie prowadzi, wobec czego nikogo nie upoważnia do występowania w jego imieniu w sprawach politycznych».

Po wysłuchaniu referatów, dotyczących projektów rozporządzeń o wynagrodzeniu za ziemię przejętą na osadnictwo, o likwidacji serwitutów i o konieczności nowelizacji szeregu artykułów dotyczących Ustawy o wykonaniu reformy agrarnej, w szczególności art. 4 i 5, Walne Zgromadzenie przeszło do następnego punktu porządku dziennego, dotyczącego wyborów Przedstawicieli na Radę Naczelną Organizacji Ziemi.

Na Przedstawicieli do Rady Naczelnej zostali wybrani zgodnie z kolejną ilością otrzymanych głosów: pp. Hr. A. Jundziłł, St. Wańkowicz (junior), Ks. E. Sapieha, Ks. K. Czetwertyński, R. Skirmuntt i J. hr. Tysskiewicz.

Do Zarządu Głównego na zastępstwo członka został wybrany p. mec. Wacław Szadurski.

W drugim dniu obrad zaszczycił Zjazd swoją obecnością p. minister rolnictwa i D. P. K. Niezabyłowski, którego powitał w imieniu Zgromadzenia prezes ks. K. Czetwertyński. W odpowiedzi swej p. minister Niezabyłowski w podniosłych i gorących słowach nawoływał do organizacji i współpracy dla dobra Ojczyzny. Po wysłuchaniu dezyderatów, wyrażonych przez Zarząd Główny na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia poprzedniego, p. prezesa Giełczywicę i innych przedstawicieli, p. minister Niezabyłowski opuścił zebranie, oświadczając, że nie chce się odbywać z nimi, aby udzielić się jednemu z nich.

W odpowiedzi na złożony ks. Arcybiskupowi Jalbrykowskiemu hołd, zgodnie z uchwałą Walnego Zgromadzenia przez Prezydium Zjazdu, ks. Arcybiskup wydelegował na Zjazd swego osobistego sekretarza ks. Męczyłowskiego, który w imieniu ks. Arcybiskupa dziękował zebranym przedstawicielom Ziemiństwa Kresowego i prosił gorąco o poparcie przez Ziemiństwo zainicjowanej przez ks. Arcybiskupa budowy Chrześcijańskich Domów Ludowych.

Zapomniana autorka

Anna Neumanowa.

W końcu listopada 1918 zasnąła na wieki w Wiedniu ś. p. Anna z Szawłowskich Neumanowa, która długi czas w polskim świecie literackim zajmowała wybitne stanowisko i której utwory zdobyły sobie szeroką popularność.

Zarządzenie Opatrzności sprawiło, że umierała w chwili, kiedy serca nasze przepelnione były radością z powodu zmartwychwstania Ojczyzny. Ostatnie chwile jej życia opromienione były wschodzącym słońcem naszej wolności, o którą Neumanowa tyle kochała w wierszach swoich się modliła.

Społeczeństwo nasze, a przede wszystkim prasa nasza, tak były zajęte i poruszone do głębi wypadkami dziejowymi, że mimowolnie inne fakty schodziły na plan drugi. To jest też powodem, że bezpośrednio po śmierci Anny Neumanowej pojawiły się tylko krótkie wzmianki o jej życiu i twórczości.

Obecnie spełnić należy dług wdzięczności wobec zmarłej, przedstawiając charakterystykę jej wielkiego talentu i przypominając naszemu narodowi jej najcenniejsze utwory, które wzbogaciły literaturę polską.

Anna z Szawłowskich Neumanowa urodziła się w roku 1855 r. w majątku rodzinnym w wschodniej Małopolsce. Już wczesnie chwyciła za pióro, zwłaszcza od kiedy rodzice jej przenieśli się do Lwowa, gdzie w domu ich zbierało się grono ś. p. twórczych poetów i literatów, jak Władysław Bełza, Stanisław Grudziński, Władysław Ordon i inni. Jeszcze w wieku dziewczęcym pisywała Neumanowa utwory poetyckie, które pojawiły się w pismach lwowskich i zwróciły powszechną uwagę, podpisane pseudonimem «Kalina».

Wyszedszy zamaż za Teodora

Onaszycich sprawach.

Pobłósie prasowe.

Leży przed nami największy numer „Krasnowo Znamieni” organu poleskiego okręgowego komitetu PPS. —Pińskiego-objabia 1926”. Jeżeli kto wątpi, że akcja PPS. na Polesiu pomijając jej rusyfikatorski charakter, nie przygotowuje gruntu dla bolszewizmu niech przeczyta pierwszy lepszy numer „Krasnowo Znamieni” Dowodów mnożono:

Oto np. artykuł pos. Wolickiego, głównego kierownika tej antypaństwowej i antypolskiej roboty, głoszącego ze swych sprawek w Baranowiczach i Łunińcu, gdzie za jego i jego przyjaciół udziałem kasa Sejmiku Łunińskiego doznała poważnego uszczerbku. Artykuł nosi tytuł „Bijemy na alarm”. Powodem do alarmu mają być: brak demokratycznych reform oraz krzywdy chłopów znajdujących się pod jarzmem obszarników, których żadne nerwy ludzkie nie są w stanie dłużej zniesić. Aby tem zaradzić wola posel Wolicki:

—Skończyć raz wreszcie z okradającymi państwo i pijącymi krew chiłopską obszarnikami!

Taka jest treść artykułu. Pos. Wolickiemu chodzi o wywołanie wrażeń, o nastawienie psychiczne w kierunku rzekomych krzywd ciemnego polszuka.

Ale czytamy dalej. Za artykułem poselskim idzie feljton. Tytuł doskonały: «Malańki niewzręczny celowieczek». Okazuje się, że tym niewzręcznym jest nie kto inny, tylko właśnie pos. Wolicki, który szerzy oświadczenia, domaga się reform demokratycznych, wydaje «Krasnowo Znamia». O organizowaniu komitetów PPS. napadających na autobusy i o gospodarzeniu w Sejmiku łunińskim ani mru-mru.

Następnie za feljtonem z kolei tłustym drukiem widnieje wiersz „Rabocza Marseljeza”. Tu już oczom nie chce się wierzyć, ale trudno, stoi wyraźnie czarne na białym „Otręziomisia od starowo mira...”

Plęśń jak widzimy ani polska, ani rosyjska jeno sowiecka. Z nią się sunęły czerwone hordy w roku 1920. A i teraz często z pobliskiej granicy echo przynosi jej słowa do wsi naszej.

Proszę teraz sobie wyobrazić jak takie zestawienie „likwidowania” obszarników z «Otręziomisia od starowo mira» działa na polszuka. Czy trzeba bardziej przekonywujących dowodów, że pos. Wolicki działa na korzyść Sowietów mimo jego sztychliku polskiej partii socjalistycznej? S.

to refleksie filozoficzne, z których z reguły przebiega wiara w przyszłość, ufność w zwycięstwo idei.

Wiara, że Polska powstanie z grobu — to główny motyw wierszy patriotycznych Neumanowej, zebranych w tomiku „Tobie Ojczyzno”, wydanych we Lwowie w roku 1911-ym, nakładem księgarni Jana Maniszewskiego i ten zbiór jest zupełnie wyczerpany.

Literatura nasza dużo straciła z powodu przedwczesnej śmierci autorki, która mimo bardzo ciężkiej choroby jeszcze przez cały czas wojny zasiała piśmiennictwo nasze, a zwłaszcza polskie pisma, wychodzące w Wiedniu utworami poetyckimi, czerpiąc tematy z ciężkiej przeszłości rodaków naszych w wojnie światowej.

Z utworów prozą napisała Neumanowa kilka powieści, drukowanych w rozmaitych pismach. Największego rozgłosu doczekała się powieść „Zabłąkami” na tle Egiptu. Wielką poczytność mają także nowelki, zebrane pod tytułem „Ze świata”.

Na rodzinę Neumanowej, a zwłaszcza na jej synów Edwarda, konsula Rzeczypospolitej w Wiedniu i Władysława, znanego skrzypka kompozytora, spada obowiązek wobec literatury ojczyzny ponownego wydania dzieł znakomitej pisarki. X.

Znowu antypolskie wystąpienia w Kownie.

Z Kowna donoszą: Naskutek interpelacji „krikszczeniów” w sprawie rzekomego popierania przez rząd szkolnictwa polskiego, w niedzielę zapowiedziana była wielka manifestacja studentów ugrupowań nacjonalistycznych. Władze odmówiły zezwolenia na demonstrację uliczną. Wszakże w Domu Ludowym odbył się w niedzielę wiecz, na którym zebrani wykrzykiwali prowokacyjne względem Polaków hasła. Jednocześnie krytykowano w ostrej formie rząd.—Policja otoczyła gmach.

O godz. 5.30 studenci wyszli na ulicę i mimo zakazu uformowali pochód; policja słabo reagowała na demonstrację, tak że pochód dostał się do Alei Zwycięstwa.

Tum, który przygłądał się całej hecy, wydał okrzyki wrogie pod adresem demonstrantów.—Podobno dokonano kilku aresztów.

Jeszcze pięć tys. klg. żelaza dla Litwy.

Nawiązując do podawanej przez nas wiadomości o przewiezieniu przez most w Dmityrowce do Litwy 5 tysięcy kilo żelaza, dowiadujemy się, że firma przeprowadzająca tę transakcję uzyskała zezwolenie na przewóz dziesięciu tysięcy. Druga partja — pięć tysięcy kilo przewieziona będzie wkrótce tą samą drogą.

VIII-ma rocznica obrony Lwowa.

LWÓW, 22—XI. Pat. VIII-ma rocznica obrony Lwowa obchodzona jest bardzo uroczysto. Na gmachach publicznych i prywatnych powiewają flagi o barwach narodowych. Wczoraj w przededniu uroczystości nastąpiła w gminie podmiejskiej Zamarstynów dekoracja Żelaznym Krzyżem Obrony Lwowa budynku gminnego, gdzie mieściła się komenda obrońców Lwowa. Odbyła się też w teatrze Wielkim uroczysta akademja, a wieczorem czapstrzyk orkiestr wojskowych. Dziś o godz. 9 rano odprawione zostało uroczyste nabożeństwo w kościele katedralnym. O godz. 10 min. 30 uformowało się wielki pochód obrońców Lwowa, organizacji społecznych, narodowych i t. d.

Stacja sejsmograficzna w Krakowie.

KRAKÓW, 22—XI. Pat. Jak się dowiaduje „Głos Narodu” w ostatnim czasie zostanie uruchomiona przy obserwatorium astronomicznym w Krakowie stacja sejsmograficzna dla rejestrowania wstrząśnień ziemi. Do obserwatorium nadeszły już odpowiednie przyrządy, które w tych dniach zostaną zmontowane. Całość ich pozwoli na notowania najlżejszych wstrząśnień ziemi na terenie państwa polskiego oraz silniejszych ruchów ziemi na całym obszarze Europy.

Od Administracji.

Prosimy naszych Sz. Sz. Abonentów o łaskawe uregulowanie zaległych prenumerat, tudzież wnoszenie przedpłaty na LISTOPAD

Konto Czekowe „Słowa” w P. K. O. Nr 80259.



Teatr
Miniatur

WESOŁE
„KAKADU”
wkrótce otwarcie
w gmachu
przy ul. Dąbrowskiego 5.

Zjednoczone Zakłady
Budowy
Pieców Piekarskich

„SILESIA” Sp. z o. o.

Centrala: KATOWICE, ul. Wojewódzka 22, tel. 17 — 91.
Oddziały: WARSZAWA, ul. Traugutta 3, tel. 271—78, POZNAŃ, Plac Sapieżyński 4, tel. 39—65; LWÓW, KRAKÓW.
Budowa pieców piekarskich i cukierniczych, maszyny i przybory piekarskie i cukiernicze odznaczone złotym medalem na Wielkiej Światowej Wystawie w Lipsku w r. 1922.
SPECJALNOŚĆ FIRMY: nowoczesne parowe piece, przy których się oszczędza kolosalnie oszczędności opału, czystość i higienę (patenski piec izolowany od piekarni), niedościgniona wydajność i wytrzymałość, ciągłość wypieku, pierwszorzędnej jakości pieczywo.
W ostatnich latach w Polsce firma wybudowała przeszło 150 pieców dla piekarń wojskowych, samorządowych, społecznych instytucji i prywatnych.
Zwracamy uwagę na dokładne brzmienie firmy, gdyż są naśladowstwa.
Odpowiednio ustosunkowani zastępcy poszukiwani.

Oplakane apostolstwo.

—Panu Matusiakowi w odpowiedzi.—

Jest obraz historyczny—jeśli się nie myli, Gersona — dużych rozmiarów pod tym właśnie tytułem: „Oplakane apostolstwo”. Dlaczego? Nie powiem. Będę wnet mówił o apostolstwie, które p. Stanisław Matusiak wyprawia na mojej skromnej osobie—to się okaże. P. Matusiak wprost mi nawymyślał w „Kurjerze Wileńskim”, i to jeszcze niedzielnym, świątecznym, a dla załagodzenia ciosu, gładzi mnie po głowie:

—Moje ty biedne, lekkomyślne dziecko z zapadłego partycularza...
P. Matusiak jest bardzo uprzejmy.

P. Stanisław Matusiak polemiczną wszczął z mną dyskusję w sprawie rzeźby Szukalskiego fortyfikując ją gorliwie na model dla wileńskiego pomnika Mickiewicza. A no, —niema rady. Honor w grze. Choć mi przy zginięciu się w starym grzebielcu strzyka, podnoszę rękawicę.

Bo jest spierać się o co! Może p. Matusiak opinia górę weźmie i stanie w Wilnie na tym lub owym placu pomnik Mickiewicza skomponowany i wykonany przez p. Szukalskiego według konkursowego projektu... Niech jednak wówczas leżę ja — w pamięci ludzkiej — przed owym pomnikiem jak Reytan na obrazie Ma-

tejki, i niech niemy głosem wołam z pokolenia w pokolenie: „Po moim trupie przyszedł aż tu ten pomnik i stanął!”

P. Matusiakowi ogromnie podoba się pomnik Szukalskiego. Doskonałe. De gustibus... niema dysputy. A p. Matusiakowi gust p. Matusiaka. A p. Matusiak nietylko mnie wymyśla lecz i całej generacji współczesnych Polaków. To się nazywa rozmach!

„Jesteśmy — pisze — w sprawach Sztuki zupełni dziećmi. Gorzej! Jesteśmy dziećmi zdegenerowanymi na głęboko chorej Sztuce, na którą nam los kazal od dzieciństwa patrzeć!”

W samej rzeczy. Naród, który przez tyle lat patrzył z zachwytem na karliny Grotgera i obrazy Matejki, słucha Szopena i czyta Słowackiego — musiał zdegenerować się na tak niemłotliwie „chorej” Sztuce. P. Matusiak trafił w samitkę sedno. Nawet kula przeszła aż na wskroś i utkwiała — w pociel!

Owóż wśród narodu, co gust sobie i smak wykoszławił na Mickiewiczach, Matejkach i Szopenach, artyści nasi współcześni — opinuje p. Matusiak — pełnią misję apostołską. Uczę go prawdziwej wiary... w arcydzieła literackie i malarskie ze „Zwrotnicy”, w teatr Witkiewicza, w wiersze z la Cocteau, w futurystyczne struktury, w zawrotne piękno warszawskiego pomnika Wdzięczności wymierzonej Ameryce w tak okrutny sposób, wreszcie w to, że pomnik Mickiewicza ści-

śle według projektu Szukalskiego byłby, w sam raz — dla Wilna.

Kto nie wierzy, — anathema sit! Ignorant, o zdegenerowanym smaku i poglądzie na Piękno, prowincjał, zaofianiec!

Proszę czytać „awangardowe” publikacje. Proszę posłuchać byle odgłosu walki na polu Sztuki „młodych” ze „starymi”. Idzie walka. Młodzi, jak zwykle, krewcy i impetyczni, kopia „starych” w brzuch. Doskonale! Tak było od początku świata. Lecz jeżeli p. Matusiak zowie to „apostolstwem”, niech mnie wolno będzie dodać doń epitet „opłakane”.

Podjedźmy teraz sobie spokojnie, jeszcze nie kłócąc się, do rzeźby Szukalskiego.

Poprzedź nas p. H. S. (któremu „Kurjer Wileński” fudził głosu jeszcze dnia 18 listopada) i powiada w formie introdukcji:

—Panowie! Gdyby taki pomnik zobaczył człowiek, nawet nie mający pojęcia o kulturze polskiej i o Mickiewiczu, z samej koncepcji poznaby, że to jest wieszcz narodowy, tytan ducha!

Powie nam dalej jeszcze p. H. S. że wartość pomnika, będącego tylko dziełem sztuki plastycznej mogą ocenić jedynie znawcy (ma znaczyć: panowie laicy nie odzywający się); że misji niema pomnik żadnej do pełnienia, że „jedynym momentem użytko-

wym jest chęć uczczenia wielkiego człowieka” (ma znaczyć: mniejsza jak i czem! Król Dawid przed Arką tańczył... i nikt się z pewnością nie dziwił takiemu sposobowi gloryfikowania Pana nad Pany).

Pan H. S. tłumaczy:

—Oto postać Wieszca... oto orzeł, wsparty na tęczę z głową przechyloną pod lewą ramię człowieka, pije krew z otwartej rany podtrzymanej palcami lewej ręki wieszca... oto głowa wieszca uskrzydłona orlemi skrzydłami, w aureoli traktowanych ornamentacyjnie włosów i brody.

To więc nie żaden «helm», jak domyślało się wielu? To skrzydło orła unosi się w prawo nad głową nagłego człowieka. Nawet dwa skrzydła jedno przy drugim. Jeżeli jednak tak jest, to ich anatomiczny stosunek do głowy orła djabło jakoś... osobliwy. Lecz jest to może spostrzeżenie techniczne zwietrzałym, przestarzałym realizmem?

P. H. S. unosi się. «Można dzieło Szukalskiego — woła — mierzyć miarą absolutnych wartości w Sztuce!»

Dość. Posłuchajmy co rychlej co powie p. Matusiak.

symbolizująca istotę indywidualności i twórczości Mickiewicza. Mówi dalej p. Matusiak o „siedzącej postaci Mickiewicza”.

Powiada: „Szukalski nie trzymał się lekko wie osi cokołu i przez to nagromadził sobie wiele trudności. Lecz w ich gromadzeniu właśnie rozkosz znajdował Skrzydłem orła zlatującego do pierśi Mickiewicza, otoczył głowę poety, uskrzydlał mu równocześnie ramiona”

Powiada: „Forma, w tym wypadku, jakby jaki instrument, wygrywa syntezę Mickiewiczowskiego ducha”. Forma, świetna i nie przeciętna, wespół ze świetnym i nieprzeciętnym pomysłem literackim. Bo p. Matusiak widzi jednak w rzeźbie Szukalskiego: pomysły literacki.

Więc jakże? Te, ujęte w formę czyli w kształty rzeźbiarskie: powypreżane członki nagiego, mocno zylastego człowieka, ten cokolwiek „zameczkowały”, te skrzydła niesamowite, ta twarz zbolała, ten egzotyzm jakże daleki od ogromnej krajowości twórcy „Panu Tadeusza”, to ma dawać... syntezę mickiewiczowskiego ducha, jego dzieła, jego twórczości?

Właśnie, że w charakterze, typie, duchu form, które Szukalski w swym projekcie nagromadził (spiętrzając Ossy na Peljony) jest arcymano typu, charakteru i ducha Mickiewiczowskiego dzieła i Mickiewicza istoty duchowej. P. Matusiak wydziwia „Siewcowi”.

Bunt w Albanji.

PARYŻ, 22.XI. PAT. «Petit Parisien» donosi z Białogrodu za tamtejszym dziennikiem «Wreme», że cztery liczne szczyty Północnej Albanji zbuntowały się przeciwko rządowi.

Gwałtowna burza.

GENEWA, 22 XI, PAT. W nocy z soboty na niedzielę szalała w dolinie Renu gwałtowna burza. Setki drzew zostały powyrwane z korzeniami. Niema prawie domu, któryby nie został uszkodzony.

Wzbronione gazety w Tyrolu.

INSBRUCK, 22 XI, PAT. «Insbriker Nachrichten» donoszą, że na mocy rozporządzenia prefektury zabroniono przywozu do Południowego Tyrolu wszystkich gazet niemieckich. Pisma wiedeńskie «Neue freie Presse» «Reichspost» oraz «Insbriker Nachrichten», jak również «Tyroler Anzeiger» zostały skonfiskowane.

Marsylja-Madagaskar.

PARYŻ, 22.XI. PAT. Lotnik Bernard dokonując raidu powietrznego Marsylja Madagaskar przybył dziś do Majungi, kończąc w doskonałej formie swoją podróż. Podróż ta miała na celu zbadania możliwości ustalenia komunikacji hydroplanowej między metropolią a kolonjami.

Burze i ulewę.

RZYM, 22 XI, PAT. Gwałtowne burze i ulewne deszcze wyrządziły poważne szkody w górnych Włoszech i Toskanji.

Katastrofa lotnicza.

LONDYN, 21 XI, PAT. W okolicach Londynu na skutek silnej mgły zdarzyły się dzisiaj dwie katastrofy lotnicze w obu razach z samolotami wojskowymi. Pod Kenley roztrzaskał się samolot, przyczem spowodował śmierć dwóch oficerów lotników. Drugi wypadek miał miejsce w Hendon, przyczem mechanik zabił się na miejscu, a pilot odniósł ciężkie rany.

CASCARINE

LEPRINCE

L E C Z Y

PRZYCZYNY I SKUTKI

ZATWARDZENIA

Sprzedaw. w aptekach i składach apiecznych

W. Z. P. Nr. 34 Wilno, 15.VII 1925 r

KURJER GOSPODARCZY ZIEM WSCHODNICH

Przygotowania do międzynarodowej konferencji ekonomicznej.

W dniu 15-go listopada rozpoczęły się pierwsze narady komitetu przygotowawczego do międzynarodowej konferencji ekonomicznej.

W 1925 r. Zgromadzenie Ligi Jednomyślnie uznało, iż obecny moment wkłada na Ligę Narodów obowiązek zajęcia się całością zagadnienia ekonomicznego zgodnie z obowiązkiem, jaki wynika z 23-go artykułu paktu.

Zgromadzenie motywowało swą uchwałę przekonaniem, iż uregulowanie stosunków ekonomicznych w wielkiej mierze zapewni pokój międzynarodowy.

Dnia 14-go grudnia 1925-go roku rada postanowiła powołać do życia specjalny komitet dla przygotowania konferencji, a który (możliwie dokładnie) reprezentowałby całość współczesnego życia gospodarczego.

Do komitetu weszli z jednej strony przedstawiciele wielkiego handlu, przemysłu i finansów, z drugiej strony przedstawiciele klasy robotniczej, spożywców, ludzi nauki, jak również dawni ministrowie, czy też wyżsi państwowi urzędnicy. Poza tym do komitetu zostali powołani eksperci, którzy już od dłuższego czasu współpracowali z organizacjami technicznymi Ligi Narodów i Międzynarodowego Biura Pracy.

Rada Ligi poleciła komitetowi zebrać i opracowanie wszelkich materiałów, któreby mogły ułatwić zadania przyszłej konferencji, procedury i nawet daty jej zwołania. Według uchwały rady, komitet zbada te trudności życia gospodarczego, które przedstawiają charakter międzynarodowy, a które ewentualnie mogą być usunięte w sposób praktyczny przez międzynarodowe porozumienie.

Przygotowawczy komitet zebrał się po raz pierwszy 26-go kwietnia 1926 roku. Po ogólnej dyskusji komitet przystąpił do ustalenia metod i wytycznych swej pracy. Początkowo program prac komitetu został ograniczony do zebrań i opracowania materiałów, na podstawie których można byłoby następnie ustalić cel samej konferencji. Zebranie i opracowanie odpowiednich materiałów w wielkiej mierze zostało powierzono sekretarjatowi Ligi, oraz Międzynarodowemu Biuru Pracy.

Na życzenie komitetu materiały, dotyczące się produkcji przemysłowej będą zawierają z jednej strony memoriały, przedstawiające w sposób ogólny całość dzisiejszej sytuacji ekonomicznej, z drugiej zaś strony — szereg monografií o poszczególnych działach przemysłu. W tych monografiach miały być uwzględnione: węgiel, żelazo i stal, budowy mechaniczne i morskie, bawełna, wełna, produkty chemiczne, ze specjalnym uwzględnieniem potasów, instalacje elektryczne, jedwab naturalny i sztuczny, nafta. Poza tym komitet przagnął, aby zostały opracowane materiały specjalne, jak np. warunki i prawodawstwo w poszczególnych krajach, dotyczące się związków przemysłowych i handlowych; nacjonalizacja i standaryzacja przemysłu, warunki pracy, arbitraż narodowo-przemysłowy etc.

W sprawie handlu i rynków komitet zalecił zebranie materiałów o wolności handlu, o taryfach, o porozumieniach handlowych, o subsydiach, o reparycji towarów, o nieojojalnej konkurencji w handlu, wreszcie o

przeszkodach, na jakie napotyka handel w poszczególnych krajach.

W dziedzinie rolnictwa, zdaniem komitetu poszukiwania miały być pozycjonowane dla ustalenia produkcji, cen, spożycia, zasobów, oraz wszystkich operacji, którym podlegają produkty rolne zanim dojdą do spożycia.

Komitet wymagał, aby w dziedzinie finansów zostały zebrane materiały, dotyczące się finansów publicznych, systemów monetarnych i bilansów płatniczych.

Co się tyczy ludności, komitet zażądał informacji o naturalnych zmianach ludności (statystyka narodzin, małżeństw i śmiertelności); o wpływie ostatniej wojny na zmiany ludności; o gęstości zaludnienia w związku z ilością uprawnej ziemi, oraz bogactwami naturalnymi kraju; o rozwoju ekonomicznym i przeciętnej skali dobrobytu; wreszcie o prawodawstwie w związku z emigracją.

Druga sesja komitetu odbywa się pod przewodnictwem p. Theunisa (Belgia).

KRONIKA MIEJSKOWA.

— (o) Ryczałtowanie podatku obrotowego. Jak się dowiadujemy, projektowane wprowadzenie ryczałtowania podatku obrotowego dla przedsiębiorstw handlowych, opłacających świadczenia przemysłowe niższych kategorii jest narazie nieaktualne, gdyż Min. Skarbu nie jest jeszcze w posiadaniu odpowiednich danych, dotyczących wysokości obrotu w przedsiębiorstwach poszczególnych branż. Wobec tego, iż rozpiętość pomiędzy obrotami przedsiębiorstw różnych

branż jest bardzo wysoka, bez dokładnego zebrań tych danych ustalenie ryczałtów podatku obrotowego jest niemożliwe.

— (o) Ulgowe świadectwa. Władze odnośnie wyjaśniają, iż komu izba skarbową zezwoliła na wykupno ulgowego świadectwa przemysłowego (patentów) naprzykład wyszynom trunków itp., ten musi przed końcem roku ponownie wnieść próbę, należycie umotywowaną do izby skarbowej przez odnośny urząd skarbowy celem uzyskania tej ulgi na rok 1927.

GIEŁDA WARSZAWSKA

22 listopada 1926 r.

Dewizy i waluty:

Tranz.	Spr.	Kupno.
Dolary 8,99	9,01	8,97
Holandja 360,60	361,50	359,70
London 43,70	43,81	43,59
Nowy-York 9,—	9,02	8,98
Paryż 32,30	32,38	32,22
Praga 26,72	26,78	26,66
Szwajcaria 173,95	174,38	173,52
Wiedeń 127,20	127,52	126,88
Włochy 37,15	37,42	37,06
Belgia 125,50	125,81	125,19
Stokholm —	—	—

Papiery wartościowe.

Pożyczka dolarowa 14,75	76,—	—
— kolejowa 87,—	—	—
5 pr. pożycz. konw. 46,30	46,25	—
pr. pożycz. konw. —	—	—
— proc. listy zast. —	—	—
ziemiak przedw. 38,25	—	—

GIEŁDA WILEŃSKA.

Wilno, dnia 22 listopada 1926 r.

Dolary St. Zjedn.—899 1/2 899

Ruble Złote—477 4,76.

Ruble srebrne—2,77 2,75.

Marki niemieckie 2,15 1/2

Tow. Kredyt. m. Wilna 26,25.

KRONIKA

WTOREK
23 DZIS
Klemensa p.
Jutro
Jana Ch.

Wech. si. o g. 6 m. 25
Zach. sl. o g. 4 m. 14

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakładu Meteorologii U. S. B. z dnia 22—X1 1926 r.

Cisnienie średnie	751
Temperatura średnia	+ 9°C
Opad za dobę w mm.	—
Wiatr przeważający	Południowy.
Uwagi:	Północnym minimum za dobę +7°C. Tendencja barometryczna wzrost ciśnienia.

URZĘDOWA.

— (i) Choroba p. Wojewody Wł. Raczkiewicza. W niedzielę, dnia 21.11. m. Pan Wojewoda Raczkiewicz uległ wypadkowi nadwyrężenia ściągnięcia w okolicy kostki lewej nogi. Z polecenia lekarzy Pan Wojewoda zmuszony będzie pozostać w pozycji leżącej co najmniej w ciągu tygodnia, wobec czego sprawy urzędowe będzie Pan Wojewoda załatwiał w domu.

— (o) Nowe ułatwienia w sprawie uzyskania obywatelstwa polskiego. Min. spr. wewnątrznych wydał nowy okólnik w sprawie obywatelstwa osób, którym raz odmówiono stwierdzenia, uznania lub nadania obywatelstwa polskiego. Okólnik wyjaśnia, że o ile strona wykazuje, iż co do niej istnieje wątpliwość, wymagane w obowiązujących przepisach dla obywatelstwa polskiego, władza administracyjna musi uznać

zdaniami powinien stanąć w Wilnie i nieodzownie według projektu, oznaczonego pierwszą nagrodą. W warunkach konkursu tego nie było. Komitet ma wolne ręce. Jak z kompletnej swobody skorzysta—dowiemy się niebawem.

Jeszcze dwa słowa, aby najmniejszego nieporozumienia nie było. Poczytując rzeźbę Szukalskiego za pięknie i nader interesujące dzieło sztuki. Słusznie podziwia p. Matusiak np. znakomite stopienie cokołu i postaci w całość pełną charakteru i głębołochi walorów artystycznych. Nie poglobnym się do twierdzenia, że p. Szukalski «dał nam pomnik godny Mickiewicza» lecz uważam, że model p. Szukalskiego znacznie powiększony i wykonany w granicie i ciemnym brzońzie byłby przednią ozdobą każdej galerii, każdego muzeum. To, moim zdaniem, par excellence kameralna rzeźba nie zaś monumentalna, pomnikowa. Ma sycerskiej roboty filiznę i precjozów wzdłek.

— powtarzam—takiego pomnika Polska w Wilnie nie postawi, na żadnym placu publicznym. I dobrze uczyni.

Cz. Jankowski.

Jak słyszeliśmy żadna z firm krajowych sekcji (części kotłowych) nie wyrabia i dopiero teraz prowadzone są próby.

— (k) Konferencja w sprawie przedłużenia godzin handlu. Wczoraj o godzinie 6 min. 30-jej wieczorem odbyła się w Magistracie konferencja sfer handlowych w sprawie zwiększenia godzin handlu. Konferencję przewodniczył p. Łokuciewski, wzięli w niej udział przedstawiciele: cechu piekarzy, kuoców polskich, żydowskich, żydowskich piekarzy i związku drobnych kupców żydowskich. Władze administracyjne reprezentował p. Strzeżmiński.

Sprawa zwiększenia godzin handlu już nieraz była poruszana przez kupców, lecz zgody władz na to nigdy nie otrzymywano.

Dotychczas zgodnie z ustawą handel trwał 10 godzin dziennie. Na konferencji postanowiono zmniejszyć się do związku miast z projektem przedłużenia godzin handlu zwykłego do 12 godzin dziennie i handlu produktami (piekarnie etc.) do 14 godzin.

Związek miast ze swej strony uchwalał te jak i podobne inne, przeszło jako opinję sfer handlowych do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, które nową ustawę w tej sprawie opracowuje.

SZKOLNA.

— (o) Kurs radiowy dla nauczycieli szkół powszechnych. Dowiadujemy się, iż w najbliższym czasie zostanie założony kurs radiowy dla nauczycieli szkół powszechnych. Kurs ten prowadzony będzie na rocznych kursach uzupełniających, na które uczęszczają nauczyciele szkół powszechnych.

— (i) Kary za nieposyłanie dzieci do szkół będą egzekwowane. Często powtarzające się wypadki niesposobienia się rodziców do zarządzeń w przedmiocie obowiązku szkolnego zmusiły inspektora szkolnego na m. Wilno zwrócić się do p. Komisarza Rządu z prośbą o wydanie zarządzenia energicznego ścigania przestępstwa ewentualnie osadzania w areszcie ukaranych za niesposobienie się do przepisów obowiązujących.

Ma to odnieść pomyślnie rezultaty w sensie przypomnienia opornym rodzicom ich obowiązku wobec dzieci.

WOJSKOWA

— (o) Czas służby w wojsku dla rocznika 1905. Dowiadujemy się, że czas służby dla poborowych z rocznika 1905 został ustanowiony dla poszczególnych rodzajów broni w następujący sposób: 1) dla piechoty, żandarmerji, taborów, oddziałów służby artyleryjskiej, dla służby intendentury i służby zdrowia—18 miesięcy bez przerwy, 2) dla artylerji (z wyjątkiem artylerji konnej)—18 miesięcy, przyczem część szeregowych zostanie po upływie roku urlopowana na przeciąg 6 miesięcy i po upływie urlopu powołana automatycznie celem doszyczenia brakujących 6 miesięcy, 3) dla kawalerji i artylerji konnej—25 miesięcy, 4) dla czołgów, lotnictwa i baonów saperów kolejowych, łączności i marynarki wojennej 24 miesiące, 5) dla korpusu ochrony pogranicza 24 miesiące.

PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA

— (o) Rząd rozpoczyna akcję pomocy żywnościowej i opałowej dla bezrobotnych. Na mocy odnośnych uchwał Rady Ministrów, Min. pracy i opieki społecznej przystępuje do akcji pomocy żywnościowej i opałowej dla bezrobotnych w ziemie 1926/27 r., na co Ministerstwo wyjechało już odpowiednio kredyty ze skarbu państwa.

Akcja ta będzie prowadzona za pomocą organów samorządowych (Magistratów) tylko w większych skupieniach bezrobotnych i obejmie tylko tych z pośród bezrobotnych, którzy są zarejestrowani w państwowych urzędach pośrednictwa pracy i nie pobierają zapomóg z tytułu bezrobocia, oraz nie są zatrudnieni na robotach publicznych.

Do korzystania z pomocy żywnościowej bezrobotni zostaną specjalnie zakwalifikowani przez odnośne władze komunalne na podstawie dochodzeń o ich stanie materialnym, przeprowadzonych pod ścisłym nadzorem władz administracyjnych.

Akcja pomocy żywnościowej polegać będzie na wydawaniu produktów spożywczych w naturze, przyczem wydawane będą produkty podstawowe masowego spożycia z wyłączeniem produktów łatwo psujących się i kosztownych (np. mięso, wysoko procentowa mąka pszena i t. p.). Normy przydziału produktów spożywczych w zasadzie nie będą przekraczały: 1) dla bezrobotnych samotnych: 1 ctn. m. ziemniaków i 5 kg. mąki żytniej, 2) dla bezrobotnych z małą rodziną (do 3—4 osób) 2 ctn. m. ziemniaków i 10 kg. mąki żytniej, 3) dla bezrobotnych z dużą rodziną (ponad 4 osoby) 3 ctn. m. ziemniaków i 20 kg. mąki żytniej.

W razie konieczności zastąpienia ziemniaków lub mąki innymi produktami, koszt przydziału nie powinien przekraczać, dla kategorii I-iej — 13 zł., dla kat. II-iej — 26 zł., i dla kat. III-iej — 42 zł.

Rozszerzenie akcji pomocy żywnościowej dla bezrobotnych, czy to przez zwiększenie norm przydziałów,

Szmugiel geści.

Onegdaj patrol KOP'u na odcinku w pobliżu Witeju zatrzymał Augusta Wagnera, który usiłował przekroczyć przez granicę trzydziści sześć sztuk geści.

Zaznaczyć należy, że w momencie

Sprawy kradzieży w firmie „Sair“ ujęci.

Przed kilku dniami ze składu firmy „Sair“ Wielka 32 dokonano śmiałej kradzieży towarów kolonialnych oraz opon samochodowych. Jak wykryło śledztwo złooczyńcy dostali się przez otwór w dachu na strychu, a następnie do składu.

Dochođenje śledcze pomogło

wykryć sprawców, którzy też zostali ujęci i osadzeni w areszcie. Są to znani złodzieje—włamywacze; Rundoński, Samosionok, Boituc i Kisielewicz. Część towaru jak worek herbaty oraz konserwy znaleziono w ustępie przy ul. Jatkowej 8. Część, a mianowicie kilkanaście kilo wanilii u pasiera Josela Kaca, który również został aresztowany.

Kto dzisiaj powinien stawić się do komisji przemeldunkowej.

Do I Komisjaratu, mieszkańcy ulic: Makowej Nr 8, 10, 12 (Węglowa 13), 14, 16 (Węglowa 10), 18, 20, 22 i 30, Węglowej Nr 8, 9, 11 (Makowa 6), Nowogrodzkiej Nr 6 (Makowa 4) i 8.

Do II Komisjaratu, mieszkańcy ulic: folwarku Markucie, wsi Markucie, zaścianka Tupaczki i Kolonii Kolejowej.

Do III Komisjaratu, mieszkańcy ulic: Mickiewicza Nr 42, 44, 46, Sierakowskiego Nr 22, 24 i 26, Jakóba Jasłowskiego Nr 13 i 15.

Do IV Komisjaratu, mieszkańcy ulic: Kalwaryjskiej Nr od 1—5 włącznie, Piromont, prawa strona do zaułka Piromont,

Zaułek Piromont t. zw. prawa strona do ul. Derewickiej, Trębackiej — cała, Derewickiej, prawa strona do Piromontu, Siemienickiej, prawa strona od Nr 1 — 21 włącznie.

Komisja przy V komisjaracie nie urzęduje.

Do VI Komisjaratu, mieszkańcy ulic: Niecałej, od domu Orłowa do Topolowej prawa strona, Niecałej, lewa strona do ul. Granicznej, Topolowej od d. Juszkiewicza do Nr 10 włącznie, Antokolskiej Nr 149, 151, 153, Ogińskiego, prawa strona cała od d. Gurwicza do ul. Granicznej.

czy też przez rozciągnięcie akcji na większą ilość bezrobotnych, będzie mogło nastąpić w razie zgody związków komunalnych na pokrycie różnicy z własnych środków bez ubiegania się o kredyt rządowy.

Organizacja zakupu i dostawy oraz koszty transportu i rozdawnictwa artykułów spożywczych obciążać mają zainteresowane związki komunalne, które za przeprowadzenie akcji przyjąć muszą pewną odpowiedzialność, bezpośredni zaś nadzór nad całą akcją prowadzić będą właściwe urzędy administracyjne i II instancji.

Odpowiednie zaliczki na powyższą akcję, Min. pracy i opieki społecznej przekaże właściwym organom już w dniach najbliższych.

Z UNIWERSYTETU.

— Z prac Komitetu Turnieju Poetyckiego U. S. B. Dotychczas nadesłano 40 utworów. Przechylając się do życzeń, Komitet przedłuża termin przyjmowania kopert do dn. 25 listopada do g. 8 wieczór (Zamkowa 11. Koło Polonistów, Komitet Turnieju). Komisja Kwalifikacyjna przystępuje do pracy. Podczas turnieju sprzedawane będą ulotki z 10 wybranymi utworami. Z kolei zaczyna się okres przygotowań technicznych. Dyplomy zwycięstw wykonuje kol. Gracjan Achrem-Achremowicz, stud. Wydz. Sztuk Pięknych. Jednocześnie czynione są przygotowania do dekoracji sali.

ODCZYTY I ZEBRANIA

— Wileńskie koło związku bibliotekarzy polskich. W środę dnia 24.XI.1926 r. odbędzie się o godz. siódmej wieczorem w czytelni publicznej biblioteki publicznej i uniwersyteckiej w Wilnie zebranie członków, na którym przewodniczący Koła dr. St. Rygiel złoży sprawozdanie a) ze zjazdu bibliotekarzy i bibliotekarzy w Warszawie oraz b) z posiedzeń rady związku bibliotekarzy polskich.

— U techników. We środę dnia 24 bm. odbędzie się zabawa taneczna dla członków, ich rodzin i wprowadzonych gości.

Początek o godz. 9 wiecz.

ROZNE.

— (o) Premjowe wkładki oszczędnościowe w P. K. O. Od 1-go kwietnia rb. P.K.O. wprowadziło przyjmowanie premjowych wkładek oszczędnościowych. Jest to pewien rodzaj asekuracji życiowej, polegającej na tem, że właściciel książeczki, placąc miesięcznie po 7 zł. otrzymuje po 10 latach kapitał, wynoszący 1000 zł. Ten sam kapitał może on otrzymać wcześniej, o ile książeczka jego zostanie wykupowana w jednym z losowań, odbywających się co kwartał. Na każde 1000 książeczek wykupowane są trzy książeczki i podobne losowania już miał miejsce we wleńskich terminach. Do listopada wydano około 6000 takich książeczek.

— (k) Epidemja pryszczycy u bydła. W powiecie Wileńsko-Trockim w majątku Ponary i Puszkarnia wybuchła wśród bydła epidemja pryszczycy. Celem zapobieżenia dalszemu rozszerzeniu się tej epidemji władze sanitarno-weterynaryjne przedsięwzięły odpowiednie kroki.

— Bezpieczeństwo na ulicach. W nocy z soboty na niedzielę miało miejsce na ul. Małej Stefańskiej heła elliwe zajęcie wywołane napaścią pijaka na przechodniów. Pomimo okrzyków wolejących policję, a nawet strażaków z rewolweru na alarm żaden policjant się nie zjawił i nie pokazał. Podaje się to do władomości władzy odpowiedzialnej za bezpieczeństwo na ulicach Wilna.

— Sprostowanie. Starosta powiatu Wileńskiego p. J. Nitostawski nadesłał nam sprostowanie treści następującej: Na zasadzie artykułu 21 dekreту

w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych proszę o umieszczenie w najbliższym numerze następującego sprostowania:

W numerze 50 dziennika «Słowo» z dnia 3 marca rb. ukazała się fałszywa informacja o aresztowaniu szpiga Pawła Budzko, który z polecenia rezydenta w Mińsku, jako kurjer z meldunkami ekonomicznymi delegowany był do Rosji i przylapany przez żołnierzy podał cały szereg adresów komсомоłców, w związku z czem miały być dokonane aresztowania.

Tymczasem w rzeczywistości sprawa przedstawia się następująco:

Dnia 25 lutego rb. przytrzymano Budzko Pawła, stałego mieszkańca powiatu wileńskiego, który usiłował przekroczyć granicę z Polski do Rosji. Podczas badania przez władze K. O. P. materiału obciążającego względem Budzki nie uzyskano; doprowadzony do starostwa Budzko ukarany został dwumiesięcznym aresztem za pobyt bez zezwolenia w strefie nadgranicznej.

TEATR I MUZYKA

— Teatr Polski (sala «Lutnia»). «Mieszkanie»—Gorkiego wystawiono w piątek po raz pierwszy w Teatrze Polskim a okraszone świetnym występem w słynnej szurowie miśskie L. Solskiego, obudziły w ełkie zainteresowanie. Przyniosła się również nie mało do tego doskonała obsada sztuki. Pp. Perzanowska i Kusznikowa, Frenkiłówna i Moliska, pp. Wotłojko i Piwiński w rolach głównych, przesełają się w dobowaniu ze sztuki wstrząsających efektów. Doławać nie trzeba, że baczny w charakterze i typie Pierozychin, grany przez L. Solskiego, należy do kłejności sztuki aktorskiej.

Dziś w Teatrze Polskim «Mieszkanie» po raz trzeci.

Kasa czynna bez przerwy od 11 rano do 9 wiecz.

— Odczyt Stanisława Przybyszewskiego w Teatrze Polskim. W niedzielę o g. 12 m. 30 pp. projektowany jest w Teatrze Polskim odczyt Stanisława Przybyszewskiego.

— Wrobach znakomita sztuka Sardou «Safandyl» z Mistrzem Solskim.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Otruł się na posterunku policji. Dn. 22 bm. do przedpokoju lokalu i Posterunku P. P. na Zwierzynie wbiegł pijany Piotr Kowalewski (Stara 9) i otruł się esencją octową. Desperata odwieziono do szpitala św. Jakóba.

Kowalewski miesiąc temu wypisał się ze szpitala św. Jakóba, gdzie leżał jako chory umysłowy.

— Gdzie Henryk Sakowicz? Dominika Sakowicz (Słowiańska 5) zameldowała iż dn. 18 m. w wyjeździe z domu i dotychczas nie powrócił jej syn Henryk.

— Bójka. Dn. 21 bm. podczas bójki rozbito Rozalję Zwitrowiczową (Składowa 5) głową oraz bok. Poszkodowana w stanie groźnym pogotowie odwieziono do szpitala żydowskiego.

— Nagły zgon. W nocy na 21 b. m. w domu noclegowym przy ul. Polockiej 4 natęgnął wskutek otrucia alkoholem bezstałego miejsca zamieszkania Konstany Ingiewicz.

— Zatrucia spirytusem skątonym. Dn. 20 o godz. 22 do I komisjaratu dostawiono mężczyznę oraz kobietę nieznanymi nazwisk, którzy byli pijani do nieprzytomności. Wezwane pogotowie stwierdziło zatrucie spirytusem skątonym i odwieziono ich do szpitala żydowskiego.

W nocy na 21 b. m. pogotowie dostawilo do żydowskiego szpitala mężczyznę lat około 50, który otruł się spirytusem skątonym. Stan zdrowia chorego — ciężki.

Współczesna Encyklopedia Polityczna

podręczny informator dla czytelników gazet (pojęcia, państwa, import, eksport, partje, prasa, publicyści i politycy współczesni) opracował alfabetycznie i przystępnie Prof. Dr. Peretiatkiewicz Część I (A—G), Część II (H—Z) 530 stron. CENA 9 ZŁOTYCH. Do nabycia u Gebethnera i we wszystkich księgarniach.

Z SĄDÓW.

Przemówienie prof. Petrusewicza.

Wobec spóźnionej pory w sobotę nie podaliśmy streszczenia przemówienia prof. Petrusewicza...

Mecenas i profesor U. S. B. Petrusewicz, na początku swego przemówienia prosi o wnieście do protokołu ustępów z przemówienia...

W dalszym ciągu przemówienia obala argumenty obrony, powołując się na niezbitne dowody...

Sprawa o nadużycia w magazynach towarowych Dyrekcji Kolejowej.

W roku 1923 magazynierem towarowym Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej był Stefan Moczulski.

Po za towarami należącymi do osób i firm przybywającym z centrów handlowych do Wilna...

Podmagazynierzy wydawali na mocy oświadczenia asygnowane towary. Dokonywane też były różne kombinacje...

Tranzakcja ta wykryła się i Moczulskiego aresztowano.

W rezultacie wyniku sprawa sądowna miała być przedmiotem rozpraw sądu okręgowego...

Z zeznań powołanych do tej sprawy urzędników Dyrekcji Kolejowej wynikało, że ścisła ewidencja towarów...

Jeżeliby nawet przypnieć, że mogły być pewne braki powstałe wskutek przemiatania...

Świadkowie obrony wskazywali, że Moczulski prowadził życie nie rozrzucone i nie pił...

Prokurator Kowerski w przemówieniu swym podkreślił złą wolę Moczulskiego...

Obrona oskarżonego Moczulskiego powołując się na zeznania świadków obrony zebrała...

stały straty. Zamianę maki na cukier uważa mecenas Andrejew jako nadużycie władzy. Drugi obrońca Moczulskiego...

Firma Chrześcijańska Dom Hndl. „Bławat Wileński“ Wilno, ul. Wileńska 31. Tel. 3-82. NA SEZON ZIMOWY...

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.

Miejski Kinematograf KULTURALNO-OŚWIATOWY SALA MIEJSKA (ul. Ostrobramska 5)

KASA I CZYNNIA: w niedzielę i święta od godz. 2-tej m. 30, w soboty od godz. 3 m. 30, w inne dni od godz. 4 m. 30.

Kino-Teatr „Helios“ ul. Wileńska 38. Na scenie: ulnb. publ. NIUTA BOLSKA i EDWARD CZERMAŃSKI...

Biuro Oddziału Wileńskiego Towarzystwa Ubezpieczeń „VESTA“ TELEF. 813. zostało przeniesione do dawnego lokalu Biskupia Nr. 12, plac Katedralny.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Nowowierskiej Fabryki Papieru Sp. Akc. w Wilnie odbędzie się w dniu 17 grudnia r. b. o godz. 6-jej popołudniu...

Dziś będzie wyświetlany film: „Pod modrem niebem Argentyny“

dramat w 8-miu aktach podług powieści Vicente Blasco Ibanez'a. Rzeczą dzieje się w miasteczku Alcora w Argentynie. — Ostatni seans o godz. 10.

PREMIERA. ulnb. publ. NIUTA BOLSKA i EDWARD CZERMAŃSKI odegrają świetny SKETSCH p. t. «PORZUCONA» ponadto wjkon. POSEŃKI.

„HYMN MIŁOŚCI“ Dawno niewidz. uroczą LEDA NOWA w najnowsz. franc. dramacie «ZŁODZIEJ DUSZY» zjęcia dokon. w Paryżu seansy o godz. 4, 6, 8 i 10 1/4.

NOWOŚĆ: Ważne dla posiadaczy RADIOODBIORNIKÓW LAMPOWYCH! Wieczna bateria anodowa mokra, nie wymagająca ładowania.

Jakie zalety posiada MYDŁO „MUNKA“? jest nietylko wolne pod gwarancją od wszelkich szkodliwych domieszek...

2) MYDŁO MUNKA posiada nietylko największą zawartość tłuszczów, jaka wogóle jest pierwszorzędnemu mydłu...

3) MYDŁO MUNKA wyrabiane jest własną, specjalną metodą. Blisko STO LAT doświadczenia i wyłonej pracy było trzeba, aby stworzyć ten jedyny w świecie bezkonkurencyjny produkt.

Użycie wyłącznie tylko TEGO, a nie innego mydła, leży we własnym interesie każdej rozsądnej gospodyni, dbającej o czystość i oszczędność.

Wprowadzać go odważali się—bardzo rzadko— tylko najwięksi dyplomaci, w rodzaju Talleyranda lub Fouché. Na wygnaniu, na wyspie Św. Heleny...

Tylko raz, w zły dzień, gdy chora jego wątroba powiększyła niezmiernie zwykły jego wstręt do ludzi...

— Les bras m'en tombent!—zawołał Gurgot i ledwie nie zapłakał z rozpaczy. On sam dawno już uwierzył w prawdziwość swego opowiadania...

Opuścił go Las-Case, odjechał Gurgot. Napoleon myślał w złych chwilach, że wszyscy prawie zostali przy nim ludzie z niecierpliwością...

— Aby rozzerwać się i zająć swych towarzyszy niedoli, Napoleon zaczął dyktować im historję swych wojen. Lecz krótko zrozumiał, że inni napiszą lepiej i w lepszym dla niego świetle...

Przytem na wygnaniu i jego energia się wyczerpała. Świat zmęczony był jego czynami, on zaś osłabł i becznyński.

Obryzani zapas energii, z którą przybył na wygnanie, zapas, który się nie wyczerpał w ciągu sześćdziesięciu bitew...

I znów zdrowie cesarza nie wzdurało w nim żadnych obaw. Lecz dnia pewnego, spacerując w dolinie rzadko— tylko najwięksi dyplomaci, cesarz zatrzymał się na brzegu wąwozu...

— Wasza Cesarska Mość przeżyje mnie,—rzekł chcąc nadać słowom swym ton pełnego szacunku żartu.—Stan zdrowia Waszej Cesarskiej, spojrzawszy na twarz Napoleona, nie skończył słowa, spuścił powieki i w niskim ukłonie wyraził gotowość spełnienia dostojnie świętej dłań woli Jego Cesarskiej Mości.

— Bertrand, gdy umrę, ciało moje musi być tutaj pochowane. Marszałek dworu drgnął zdumiony tem nieoczekiwanem żądaniem.

Przyjechała słynna WRÓŻKA - CHIROMANTKA wnuczka Lenomara co wróżyła dla Napoleona: Przepowiednia przyszłości, o miłości, sądownie sprawy i t. d.

Wi Smałowska przyjmuje od godz. 9 do 19, Mickiewicza 46 m. 6 WZP. Nr 63. Duży wybór domów, majątków ziemskich, placów posiadania.

Na gwiazdkę najlepszy prezent dla Rodziny jest Polisa Tow. Wzaj. Ubezpieczeń „Vesta“ na życie.

Informacji udziela Tow. Ubezpieczeń BISKUPIA 12, tel. 813. Dochodowe domy wyjątkowo dogodnie nabywają się w naszym biurze.

Uzdolniona nauczycielka w-rszawianka poszukuje posady do młodsz. dzieci z całodzienną opieką. Przygotowała do gimnazjum. Posiada doskonałe świadectwo ul. Wolana Nr 14 m. 5.

Poszukujemy mieszkań wolnych Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe w Mickiewicza 21, tel. 152.

Lokujemy dogodnie na bardzo pewne gwarancje każdą sumę Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe w Mickiewicza 21, tel. 152.

Na maszynie przepisujemy i fachowo piszemy podania Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe w Mickiewicza 21, tel. 152.

Mieszkania 2-3-4 pokojowe w centrum i na przedmieściach wynajmujemy na dogodnych warunkach. Dom H.-K. „ZACHĘTA“ Gdańska 6, telefon 9-05.

PIENIĄDZE lokujemy na oprocentowanie pod moone gwarancje. D. Handl.-Kom. „ZACHĘTA“ Gdańska 6, telefon 9-05.

Posiadamy do ulokowania na hipotekę rozmaite sumy, poczynając od 4,000 zł. do 20,000 zł. na każdą. Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe w Mickiewicza 21, tel. 152.

Przyjmuję do reparaacji RÓŻNE ubrania. Krawiec M. Rajczuk, Żydowska 10, m. 22.

Zgubiono książkę wojskową rocznik 1898, wyd. w r. 1923 przez P. K. U. Lida na imię Michała Moraczyńskiego.

oczekiwali jego zgonu z większą jeszcze niecierpliwością. Zresztą Cesarz nigdy prawie nie zarzucał nic swej świecie, ani głośno, ani nawet w duchu...

— Zgubiono książkę wojskową rocznik 1898, wyd. w r. 1923 przez P. K. U. Lida na imię Michała Moraczyńskiego.

— Aby rozzerwać się i zająć swych towarzyszy niedoli, Napoleon zaczął dyktować im historję swych wojen. Lecz krótko zrozumiał, że inni napiszą lepiej i w lepszym dla niego świetle...

Przytem na wygnaniu i jego energia się wyczerpała. Świat zmęczony był jego czynami, on zaś osłabł i becznyński.

Obryzani zapas energii, z którą przybył na wygnanie, zapas, który się nie wyczerpał w ciągu sześćdziesięciu bitew...

I znów zdrowie cesarza nie wzdurało w nim żadnych obaw. Lecz dnia pewnego, spacerując w dolinie rzadko— tylko najwięksi dyplomaci, cesarz zatrzymał się na brzegu wąwozu...

— Wasza Cesarska Mość przeżyje mnie,—rzekł chcąc nadać słowom swym ton pełnego szacunku żartu.—Stan zdrowia Waszej Cesarskiej, spojrzawszy na twarz Napoleona, nie skończył słowa, spuścił powieki i w niskim ukłonie wyraził gotowość spełnienia dostojnie świętej dłań woli Jego Cesarskiej Mości.

MAREK AŁDANOW II) Święta Helena wyspa mała.

VII. Życie Napoleona zbliżało się ku końcowi. Piąty rok mijał, od chwili przyjazdu jego na Świętą Helenę...

Z początku Napoleon żywił nadzieję, że powróci na tron. Zimny rozsądek wskazywał, iż marzenia jego są bezpodstawne. Lecz niedawny władca świata dawno już przestał rozróżniać granicę, która oddziela rzeczy możliwe od niemożliwych.

Cale jego życie było bajką cudowną, a wyspa Świętej Heleny, podobnie jak wyspa Elba, mogła być krótkim i nie ostatnim jej rozdziałem. Również uważnie, jak dawniej, śledził Napoleon wypadki polityczne w Europie.

Od chwili kiedy on nie brał udziału w polityce wszystko szło źle i nuda, — pocieszało go to bardzo. A jednak zarówno nowe książki i gazety, których dostarczano mu, jak i opowiadania przyjeźdźców, których spieszyli rozpytać jego dworzanie — wszystko świadczyło o tem, że cisza panuje na świecie: ludzie zmęczeni byli wojną i rewolucją, a z ludźmi zmęczonymi Napoleon niczego nie mógłby dokonać. Uciekać, gdyby była nawet możliwa, nie przywróciłaby mu władzy nad bezgranicznie przemęczonym przez niego samego światem.

Przytem na wygnaniu i jego energia się wyczerpała. Świat zmęczony był jego czynami, on zaś osłabł i becznyński.

Obryzani zapas energii, z którą przybył na wygnanie, zapas, który się nie wyczerpał w ciągu sześćdziesięciu bitew, stoczonych dla zdobycia wszechświatowej władzy i w jej obronie,

I znów zdrowie cesarza nie wzdurało w nim żadnych obaw. Lecz dnia pewnego, spacerując w dolinie rzadko— tylko najwięksi dyplomaci, cesarz zatrzymał się na brzegu wąwozu...

— Wasza Cesarska Mość przeżyje mnie,—rzekł chcąc nadać słowom swym ton pełnego szacunku żartu.—Stan zdrowia Waszej Cesarskiej, spojrzawszy na twarz Napoleona, nie skończył słowa, spuścił powieki i w niskim ukłonie wyraził gotowość spełnienia dostojnie świętej dłań woli Jego Cesarskiej Mości.

topniał szybko pod wpływem nudy, dnia pewnego, spacerując w dolinie rzadko— tylko najwięksi dyplomaci, cesarz zatrzymał się na brzegu wąwozu przy trzech wierzbach, stojących nad małym strumykiem, którego czysta woda przeczyszcza była i chłodna. Stąd widać było w oddali pomiędzy skałami morze. Oparły na swej prostej łasce, Napoleon długo patrzył w milczeniu na drzewa, strumyk i morze, a najuważniej przyglądał się także krawędzi ziemi, u podnóża trzech wierzb, nisko pochylonych nad nią. Poczem podniósł głowę i rzekł krótko zwracając się do marszałka dworu i wskazując łaską to miejsce.

— Bertrand, gdy umrę, ciało moje musi być tutaj pochowane. Marszałek dworu drgnął zdumiony tem nieoczekiwanem żądaniem.

— Wasza Cesarska Mość przeżyje mnie,—rzekł chcąc nadać słowom swym ton pełnego szacunku żartu.—Stan zdrowia Waszej Cesarskiej, spojrzawszy na twarz Napoleona, nie skończył słowa, spuścił powieki i w niskim ukłonie wyraził gotowość spełnienia dostojnie świętej dłań woli Jego Cesarskiej Mości.

— Aby rozzerwać się i zająć swych towarzyszy niedoli, Napoleon zaczął dyktować im historję swych wojen. Lecz krótko zrozumiał, że inni napiszą lepiej i w lepszym dla niego świetle...

Przytem na wygnaniu i jego energia się wyczerpała. Świat zmęczony był jego czynami, on zaś osłabł i becznyński.

Obryzani zapas energii, z którą przybył na wygnanie, zapas, który się nie wyczerpał w ciągu sześćdziesięciu bitew, stoczonych dla zdobycia wszechświatowej władzy i w jej obronie,

I znów zdrowie cesarza nie wzdurało w nim żadnych obaw. Lecz dnia pewnego, spacerując w dolinie rzadko— tylko najwięksi dyplomaci, cesarz zatrzymał się na brzegu wąwozu...

— Wasza Cesarska Mość przeżyje mnie,—rzekł chcąc nadać słowom swym ton pełnego szacunku żartu.—Stan zdrowia Waszej Cesarskiej, spojrzawszy na twarz Napoleona, nie skończył słowa, spuścił powieki i w niskim ukłonie wyraził gotowość spełnienia dostojnie świętej dłań woli Jego Cesarskiej Mości.

— Bertrand, gdy umrę, ciało moje musi być tutaj pochowane. Marszałek dworu drgnął zdumiony tem nieoczekiwanem żądaniem.

— Aby rozzerwać się i zająć swych towarzyszy niedoli, Napoleon zaczął dyktować im historję swych wojen. Lecz krótko zrozumiał, że inni napiszą lepiej i w lepszym dla niego świetle...

Przytem na wygnaniu i jego energia się wyczerpała. Świat zmęczony był jego czynami, on zaś osłabł i becznyński.

Obryzani zapas energii, z którą przybył na wygnanie, zapas, który się nie wyczerpał w ciągu sześćdziesięciu bitew, stoczonych dla zdobycia wszechświatowej władzy i w jej obronie,

I znów zdrowie cesarza nie wzdurało w nim żadnych obaw. Lecz dnia pewnego, spacerując w dolinie rzadko— tylko najwięksi dyplomaci, cesarz zatrzymał się na brzegu wąwozu...

— Wasza Cesarska Mość przeżyje mnie,—rzekł chcąc nadać słowom swym ton pełnego szacunku żartu.—Stan zdrowia Waszej Cesarskiej, spojrzawszy na twarz Napoleona, nie skończył słowa, spuścił powieki i w niskim ukłonie wyraził gotowość spełnienia dostojnie świętej dłań woli Jego Cesarskiej Mości.

— Bertrand, gdy umrę, ciało moje musi być tutaj pochowane. Marszałek dworu drgnął zdumiony tem nieoczekiwanem żądaniem.

— Aby rozzerwać się i zająć swych towarzyszy niedoli, Napoleon zaczął dyktować im historję swych wojen. Lecz krótko zrozumiał, że inni napiszą lepiej i w lepszym dla niego świetle...

Przytem na wygnaniu i jego energia się wyczerpała. Świat zmęczony był jego czynami, on zaś osłabł i becznyński.

Obryzani zapas energii, z którą przybył na wygnanie, zapas, który się nie wyczerpał w ciągu sześćdziesięciu bitew, stoczonych dla zdobycia wszechświatowej władzy i w jej obronie,

oczekiwali jego zgonu z większą jeszcze niecierpliwością. Zresztą Cesarz nigdy prawie nie zarzucał nic swej świecie, ani głośno, ani nawet w duchu...

— Zgubiono książkę wojskową rocznik 1898, wyd. w r. 1923 przez P. K. U. Lida na imię Michała Moraczyńskiego.

— Aby rozzerwać się i zająć swych towarzyszy niedoli, Napoleon zaczął dyktować im historję swych wojen. Lecz krótko zrozumiał, że inni napiszą lepiej i w lepszym dla niego świetle...

Przytem na wygnaniu i jego energia się wyczerpała. Świat zmęczony był jego czynami, on zaś osłabł i becznyński.

Obryzani zapas energii, z którą przybył na wygnanie, zapas, który się nie wyczerpał w ciągu sześćdziesięciu bitew, stoczonych dla zdobycia wszechświatowej władzy i w jej obronie,

I znów zdrowie cesarza nie wzdurało w nim żadnych obaw. Lecz dnia pewnego, spacerując w dolinie rzadko— tylko najwięksi dyplomaci, cesarz zatrzymał się na brzegu wąwozu...

— Wasza Cesarska Mość przeżyje mnie,—rzekł chcąc nadać słowom swym ton pełnego szacunku żartu.—Stan zdrowia Waszej Cesarskiej, spojrzawszy na twarz Napoleona, nie skończył słowa, spuścił powieki i w niskim ukłonie wyraził gotowość spełnienia dostojnie świętej dłań woli Jego Cesarskiej Mości.

— Bertrand, gdy umrę, ciało moje musi być tutaj pochowane. Marszałek dworu drgnął zdumiony tem nieoczekiwanem żądaniem.

— Aby rozzerwać się i zająć swych towarzyszy niedoli, Napoleon zaczął dyktować im historję swych wojen. Lecz krótko zrozumiał, że inni napiszą lepiej i w lepszym dla niego świetle...

Przytem na wygnaniu i jego energia się wyczerpała. Świat zmęczony był jego czynami, on zaś osłabł i becznyński.

Obryzani zapas energii, z którą przybył na wygnanie, zapas, który się nie wyczerpał w ciągu sześćdziesięciu bitew, stoczonych dla zdobycia wszechświatowej władzy i w jej obronie,

I znów zdrowie cesarza nie wzdurało w nim żadnych obaw. Lecz dnia pewnego, spacerując w dolinie rzadko— tylko najwięksi dyplomaci, cesarz zatrzymał się na brzegu wąwozu...

— Wasza Cesarska Mość przeżyje mnie,—rzekł chcąc nadać słowom swym ton pełnego szacunku żartu.—Stan zdrowia Waszej Cesarskiej, spojrzawszy na twarz Napoleona, nie skończył słowa, spuścił powieki i w niskim ukłonie wyraził gotowość spełnienia dostojnie świętej dłań woli Jego Cesarskiej Mości.

— Bertrand, gdy umrę, ciało moje musi być tutaj pochowane. Marszałek dworu drgnął zdumiony tem nieoczekiwanem żądaniem.

— Aby rozzerwać się i zająć swych towarzyszy niedoli, Napoleon zaczął dyktować im historję swych wojen. Lecz krótko zrozumiał, że inni napiszą lepiej i w lepszym dla niego świetle...

Przytem na wygnaniu i jego energia się wyczerpała. Świat zmęczony był jego czynami, on zaś osłabł i becznyński.

Obryzani zapas energii, z którą przybył na wygnanie, zapas, który się nie wyczerpał w ciągu sześćdziesięciu bitew, stoczonych dla zdobycia wszechświatowej władzy i w jej obronie,

I znów zdrowie cesarza nie wzdurało w nim żadnych obaw. Lecz dnia pewnego, spacerując w dolinie rzadko— tylko najwięksi dyplomaci, cesarz zatrzymał się na brzegu wąwozu...

— Wasza Cesarska Mość przeżyje mnie,—rzekł chcąc nadać słowom swym ton pełnego szacunku żartu.—Stan zdrowia Waszej Cesarskiej, spojrzawszy na twarz Napoleona, nie skończył słowa, spuścił powieki i w niskim ukłonie wyraził gotowość spełnienia dostojnie świętej dłań woli Jego Cesarskiej Mości.

— Bertrand, gdy umrę, ciało moje musi być tutaj pochowane. Marszałek dworu drgnął zdumiony tem nieoczekiwanem żądaniem.

— Aby rozzerwać się i zająć swych towarzyszy niedoli, Napoleon zaczął dyktować im historję swych wojen. Lecz krótko zrozumiał, że inni napiszą lepiej i w lepszym dla niego świetle...

Przytem na wygnaniu i jego energia się wyczerpała. Świat zmęczony był jego czynami, on zaś osłabł i becznyński.

Obryzani zapas energii, z którą przybył na wygnanie, zapas, który się nie wyczerpał w ciągu sześćdziesięciu bitew, stoczonych dla zdobycia wszechświatowej władzy i w jej obronie,

I znów zdrowie cesarza nie wzdurało w nim żadnych obaw. Lecz dnia pewnego, spacerując w dolinie rzadko— tylko najwięksi dyplomaci, cesarz zatrzymał się na brzegu wąwozu...

— Wasza Cesarska Mość przeżyje mnie,—rzekł chcąc nadać słowom swym ton pełnego szacunku żartu.—Stan zdrowia Waszej Cesarskiej, spojrzawszy na twarz Napoleona, nie skończył słowa, spuścił powieki i w niskim ukłonie wyraził gotowość spełnienia dostojnie świętej dłań woli Jego Cesarskiej Mości.

— Bertrand, gdy umrę, ciało moje musi być tutaj pochowane. Marszałek dworu drgnął zdumiony tem nieoczekiwanem żądaniem.

— Aby rozzerwać się i zająć swych towarzyszy niedoli, Napoleon zaczął dyktować im historję swych wojen. Lecz krótko zrozumiał, że inni napiszą lepiej i w lepszym dla niego świetle...